

W dniu 21 września 2010 roku Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Utrzymania Ruchu Bogusław Trendel wraz z ok. 30 pracownikami z oddziału PK-1, wystosowali pismo do Prezesa Koksowni Przyjaźń Pana Edwarda Szleka, w sprawie zaniedbań i nieprawidłowości Zarządu Koksowni Przyjaźń i dozoru, związanych z dodawaniem do mieszanki węglowej tzw. PAKU.

Dąbrowa Górnicza 21.09.2010 r.

**Prezes Zarządu  
Koksowni Przyjaźń Spółka z o.o.  
w Dąbrowie Górniczej  
Pan Edward Szlęk**

Jako pracownicy Wydziału Utrzymania Ruchu Koksowni Przyjaźń Sp. z o.o. pracujący na oddziale PK-1 wyrażamy swoje zaniepokojenie faktem braku informacji o szkodliwościach, a co za tym idzie zagrożeniach jakie niesie ze sobą fakt dodawania do mieszanki węglowej PAKU z węgla kamiennego granulowanego. Nie będziemy rozpisywać się na temat składu chemicznego produktu, który zapewne jest znany pracodawcy.

Skandalicznym jednak jest fakt, że do dnia dzisiejszego ( 21 września 2010 r.) żaden pracownik naszego wydziału nie może pobrać okularów oraz kremów ochronnych, zakupionych dla ochrony przed tym produktem.

Usuwać awarię oraz konserwując urządzenia w rejonie gdzie transportowany jest PAK pracownicy Utrzymania Ruchu narażeni są na szkodliwe działanie tego produktu, szczególnie przy pracach spawalniczych oraz podczas prac gdzie istnieje potrzeba użycia palnika acetylenowego.

Niejednokrotnie mechanicy po powrocie z rejonu przenośników taśmowych oraz zsypanic skarżyli się na podrażnienia skóry oraz brak środków do usuwania zabrudzeń spowodowanych kontaktem z PAKIEM węgla kamiennego i smołą.

Mamy świadomość, że dozowanie tego produktu do mieszanki węglowej jest okresowe, to mimo to na urządzeniach do transportu węgla część tego specyfiku pozostaje i uaktywnia się podczas prac remontowych , a szczególnie przy użyciu palnika i spawarki.

Mając na uwadze powyższe fakty domagamy się w myśl paragrafu 6 Załącznik Nr 3 do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dostosowania punktów szkodliwych w rejonie węglowni adekwatnie do trudnych warunków pracy.

Pragniemy również uczulić Pana Prezesa, aby w przyszłości każdorazowo odpowiednio wcześniej informować pracowników o zastosowaniu nowych, szkodliwych dodatków do produkcji koksów i zabezpieczyć im niezbędne środki ochrony przed szkodliwym działaniem tych produktów.

Podpisy pracowników :

## ZRM Sp. z o.o.

W dniu 22 września 2010 roku Ministerstwo Skarbu Państwa sprzedało swoje 43% udziałów w Zakładzie Remontów Mechanicznych. Udziały kupiła Spółka „córka” JSW S.A. Jastrzębski Zakład Remontowy. Co to oznacza dla ZRM Sp. z o.o. i dla jej pracowników?

Na dzień dzisiejszy nie zmienia się nic. Dla Załogi nie zmieniają się ani warunki pracy, ani płacy. Pozostaje ten sam ZUZP. Co będzie dalej zobaczymy, będziemy się przyglądać poczynaniom nowego mniejszościowego udziałowca.

NSZZ „Solidarność” zawsze uważał, że udziały ZRM powinna odkupić Koksownia Przyjaźń, bo tak byłoby najbezpieczniej dla Spółki i Załogi ,jednak stało się inaczej.

Podobno wszystkie te działania( sprzedaż udziałów i łączenie LABOR-KOKSU z CLB ) mają doprowadzić i przygotować całą grupę węglowo- koksową JSW do wejścia w przyszłości na giełdę.

Ponadto NSZZ „Solidarność” Zakładu Remontów Mechanicznych w najbliższym czasie wystąpi do Zarządu Spółki z pismem w sprawie negocjacji polityki płacowej na 2011 rok.

## LABOR- KOKS Sp. z o.o.

Jastrzębska Spółka Węglowa i Zarząd Koksowni Przyjaźń podjęli decyzję o łączeniu naszej Spółki LABOR- KOKS z Centralnym Laboratorium Badawczym JSW. Jest to kolejna decyzja związana z tworzeniem, jak pisałem wyżej grupy węglowo-koksowej. W tym przypadku dominującą Spółką ma być CLB, które ma przejąć pracowników z majątkiem w myśl. Art. 23<sup>1</sup>. Obecnie NSZZ „Solidarność” i inne związki zawodowe negocjują bezpieczne gwarancje pracy i płacy dla pracowników Spółki.



W dniu 13 września 2010 r. w obronie salowych NSZZ „Solidarność” Koksowni Przyjaźń protestował przed budynkiem Urzędu Miasta w Dąbrowie Górniczej. Pazerny pracodawca, który wygrał przetarg ( Spółka NAPRZÓD), nie chce zagwarantować salowym nawet najniższej płacy krajowej, nie mówiąc o umowach o pracę na czas nieokreślony.

Mimo to Rząd mówi nam, że idziemy do Europy, a związki zawodowe w tym Solidarność, tylko w tym przeszkadzają.